

Sygn. akt I ACa 1000/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSA Wiesława Kuberska</i>
Sędziowie:	<i>SSA Dorota Ochalska - Gola</i> <i>SSO del. Barbara Krysztofiak (spr.)</i>
Protokolant:	st. sekr. sądowy Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. U.**

przeciwko **T. U.**

o zachowek

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 26 czerwca 2012 r. sygn. akt I C 93/11

1. **oddala obie apelacje;**

2. **zasądza od pozwanego T. U. na rzecz powoda M. U. kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 1000/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 26 czerwca 2012 roku Sąd Okręgowy w Sieradzu zasądził od pozwanego T. U. na rzecz powoda M. U. tytułem zachowku po H. U. kwotę 40.375 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 26 czerwca 2012 roku, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, umorzył postępowanie w zakresie roszczenia o zachowek po J. U., zniósł wzajemnie koszty zastępstwa prawnego między stronami, nakazał pobrać od T. U. na rzecz Skarbu Państwa reprezentowanego przez Sąd Okręgowy w Sieradzu kwotę 1.562 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych i nie obciążył powoda pozostałymi kosztami postępowania, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Sąd Okręgowy ustalił, iż strony M. U. i T. U. są dziećmi H. U. i J. U..

W dniu 8 kwietnia 1991 roku H. U. i J. U. przekazali swojemu synowi – pozwanemu T. U. umową darowizny, sporządzoną w formie aktu notarialnego w Państwowym Biurze Notarialnym w S. za Nr (...), własność należącego do nich gospodarstwa rolnego położonego we wsiach P. i U.. W § 3 tej umowy darczyńcy oświadczyli, że umowę zawierają w związku z zaprzestaniem prowadzenia działalności rolniczej o czym zawiadomią ZUS.

J. U. zmarł dnia (...)roku. Spadek po nim nabyli z mocy ustawy żona H. U. oraz synowie M. U. i T. U. – po (...)części każde z nich.

H. U. zmarła dnia (...)roku. Spadek po niej nabyli z mocy ustawy synowie M. U. i T. U. – po (...) części każdy z nich.

W chwili śmierci J. U. i H. U. nie pozostawili po sobie żadnego majątku spadkowego. Za swojego życia cały posiadany majątek w postaci gospodarstwa rolnego przekazali notarialną umową darowizny zawartą w dniu 8 kwietnia 1991 roku synowi T. U..

Gospodarstwo po rodzicach przejął w 1991 roku pozwany. On także zajmował się nimi i opiekował w chorobie do ich śmierci. Stosunki powoda z rodzicami układały się dobrze do 1983 roku. Powód i pozwany zamieszkiwali wspólnie z rodzicami, którym pomagali w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Ojciec stron pracował zawodowo poza rolnictwem oraz prowadził gospodarstwo rolne. Matka pracowała w gospodarstwie. Rodzice przewidywali, że gospodarstwo obejmie po nich powód. Relacje powoda z rodzicami popsły się w 1983 roku, gdy podjął on decyzję o małżeństwie z kobietą, która chciała studiować. Rodzice powoda nie akceptowali wyboru syna i oświadczyli, że nie będą łożyć na jej naukę. Zarówno powód, jak i jego narzeczona nie żądali od rodziców powoda pieniędzy na jej naukę. Z uwagi na takie stanowisko swoich rodziców, powód opuścił dom rodzinny, zabierając jedynie rzeczy osobiste i zamieszkał z narzeczoną, z którą zawarł związek małżeński w 1984 roku, w którym to związku pozostaje do chwili obecnej. W 1984 roku pozwany wydał powodowi motocykl, który rodzice kupili powodowi w czasie, gdy stosunki między nimi układały się dobrze. Po odejściu powoda z domu rodzice i powód nie utrzymywali ze sobą żadnych kontaktów. Matka i pozwany byli na jego weselu. Powód odmówił przyjęcia od matki pieniędzy, które chciała mu wręczyć jako prezent weselny. Ojciec nie przyszedł na ślub powoda, mimo otrzymanego zaproszenia. Od 1985 roku powód nie utrzymywał z ojcem żadnych kontaktów, zaś z matką kontakty te były sporadyczne. Nie przyjmował od niej pomocy pieniężnej, którą przysyłała mu przekazami pocztowymi. W czasie kryzysu gospodarczego w latach 80 – tych, już po swoim ślubie, za namową ojca powód zgodził się wydzierżawić na jego rzecz fragment swojego własnego gospodarstwa, aby w zamian za to posiadać prawo do kartek żywnościowych. Sąd Okręgowy w Sieradzu przeprowadził dowód z opinii biegłego sądowego – rzeczoznawcy majątkowego celem wyceny wartości darowanej pozwanemu nieruchomości według stanu z chwili dokonania darowizny i według cen z chwili ustalania zachowku. Biegły wyliczył wartość darowanej nieruchomości w cenach bieżących na kwotę 323.000 złotych. Sąd Okręgowy ustalił nadto, iż powód pracuje jako kierowca w firmie transportowej i zarabia miesięcznie 2.000 złotych netto oraz dodatkowo otrzymuje diety w kwocie po około 300 złotych miesięcznie. Wspólnie z żoną prowadzi gospodarstwo rolne o powierzchni 1,87 ha. W gospodarstwie posiada ciągnik i maszyny rolnicze zakupione przez jego teściów w latach 80 –tych. Żona powoda, poza pracą w gospodarstwie, nie pracuje zawodowo. Nie posiada własnych źródeł dochodu. Wspólnie z powodem i jego żoną mieszka teściowa powoda, która posiada emeryturę w wysokości 1.200 złotych miesięcznie. Pozwany jest zatrudniony jako kierowca w GS (...) i zarabia miesięcznie 1.160 złotych netto. Żona pozwanego pracuje jako nauczycielka i zarabia miesięcznie 2.500 złotych netto. Pozwany jest właścicielem darowanego gospodarstwa rolnego o powierzchni 2,60 ha. Otrzymuje dopłaty rolne w kwocie 1.700 złotych rocznie. Posiada maszyny i urządzenia rolnicze. Pozwany na utrzymaniu ma 23 – letnią córkę, która studiuje.

Wobec skutecznego cofnięcia pozwu w części dotyczącej zachowku po J. U. postępowanie w tym zakresie zostało umorzone, a przedmiotem orzekania było roszczenie o zachówek po H. U., które Sąd uznał za uzasadnione co do zasady. W ocenie Sądu Okręgowego – wbrew stanowisku strony pozwanej – umowa darowizny z dnia 8 kwietnia 1991 roku dokonana przez H. i J. małżonków U. nie może być traktowana jako umowa sporządzona na podstawie ustawy „o ubezpieczeniu społecznym rolników” z dnia 20 grudnia 1990 roku (tekst jednolity: Dz. U. z 2008 r. nr 50, poz.

291). Dokonując analizy art. 19 ust. 1 wymienionej ustawy, Sąd Okręgowy uznał, iż H. U. w chwili dokonania na rzecz pozwanego darowizny miała 63 lata, a zatem posiadała wymagany ustawą wiek emerytalny i do otrzymania przez nią emerytury nie było konieczne zaprzestanie prowadzenia przez nią działalności rolniczej. To, że była ubezpieczonym rolnikiem jest niesporne, ponieważ KRUS w 1991 roku przyznał jej emeryturę, a warunkiem jej otrzymania był fakt wcześniejszego ubezpieczenia. Zawarte w § 3 umowy darowizny stwierdzenie, że darczyńcy zawierają umowę darowizny w związku z zaprzestaniem prowadzenia działalności rolniczej, o czym zawiadomią ZUS, mogło się odnosić jedynie do J. U., bowiem w chwili dokonywania darowizny miał on 61 lat, jednak pobierał on od dnia 30 września 1990 roku emeryturę pracowniczą i przekazanie gospodarstwa nie było potrzebne do otrzymywania świadczenia, bowiem miał je wypłacane z innego tytułu niż praca w gospodarstwie. Zdaniem Sądu Okręgowego, zawarta w dniu 8 kwietnia 1991 roku umowa była „czystą” darowizną w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego, nie była dokonana w oparciu o przepisy dotyczące ubezpieczenia społecznego rolników, nie prowadziła do otrzymania przez nich świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nie ma zatem zastosowania do niej orzecznictwo Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych przyjmujące, że wartości gospodarstwa rolnego przekazanego następcy w zamian za świadczenia z ubezpieczenia społecznego nie uwzględnia się przy ustalaniu zachowku min. w uchwale Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 19 lutego 1991 roku (sygn. akt. III CZP 4/91), w której uznano, iż wartości gospodarstwa rolnego przekazanego następcy na podstawie art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 27 października 1977 roku o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz. U. z 1977 r. Nr 32, poz. 140) nie uwzględnia się przy ustalaniu zachowku z uwagi na niejednorodny charakter umowy o przekazaniu gospodarstwa rolnego następcy, zawierającej elementy prawa administracyjnego, ubezpieczeniowego i cywilnego, co przemawia przeciwko uznaniu, że z punktu widzenia uprawnień do zachowku umowa taka może być traktowana jako umowa darowizny. Podobnie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 19 lipca 2006 roku (sygn. akt. VI ACa 99/2006), w którym stwierdził, iż umowa o przekazanie gospodarstwa rolnego następcy w zamian za świadczenie z ubezpieczenia społecznego, wobec zawarcia w niej elementów z różnych dziedzin prawa, ma niejednorodny charakter, jednakże ze względu na zakres regulacji oraz cel, jakiemu ma służyć, nie może być ona z punktu widzenia zachowku traktowana tak, jak umowa darowizny w rozumieniu przepisu art. 888 § 1 Kodeksu cywilnego, a tylko takie darowizny doliczane są do spadku przy obliczaniu zachowku po myśli przepisu art. 993 Kodeksu cywilnego.

Konsekwencją przyjęcia przez Sąd orzekający w I instancji powyższego stanowiska, było uznanie żądania pozwu za usprawiedliwione co do zasady i rozstrzygnięcie o wysokości należnego powodowi zachowku po matce H. U..

Sąd uznał, iż na podstawie przepisu art. 991 § 1 k.c. powodowi przysługuje połowa wartości udziału, jaki by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku, bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. W niniejszej sprawie spadkodawczyni dokonała darowizny wyczerpującej cały spadek, uprawniony do zachowku może więc dochodzić od obdarowanego roszczenia o zachówek w granicach określonych w art. 1000 k.c. Sąd Okręgowy powołał się na stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 stycznia 2008 roku, (III CSK 255/07), że jeżeli spadkodawca dokonał darowizny wyczerpującej cały spadek, uprawniony do zachowku może dochodzić od obdarowanego roszczenia o zachówek w granicach określonych w art. 1000 k.c. Sąd Okręgowy dokonał także oceny żądania powoda w aspekcie art. 5 k.c., stwierdzając jednoznacznie, iż zarzut pozwanego nadużycia prawa przez powoda, jest w rozpoznawanej sprawie chybiony. Na taką ocenę Sądu Okręgowego wpłynął przede wszystkim fakt, iż to zachowanie rodziców doprowadziło do opuszczenia przez powoda domu rodzinnego i nie utrzymywania z nimi kontaktów.

Wyliczenia należnego powodowi zachowku Sąd meriti dokonał, przyjmując, iż wartość darowizny dokonanej przez H. U. na rzecz pozwanego wynosi 165.000 złotych (1/2 z 323.000 złotych wartości całej darowizny dokonanej wspólnie z mężem). Udział powoda i pozwanego w spadku po matce – stosownie do postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku – wynosi po 1/2 części, czyli po 80.750 złotych, zatem należny powodowi zachówek wynosi równowartość połowy należnego udziału, czyli kwotę 40 375 złotych. W pozostałym zakresie, tj. poza zasądzoną kwotą, powództwo o zachówek po H. U. – wobec powyższych wyliczeń – podlegało oddaleniu.

O odsetkach od zasądzonej od pozwanego na rzecz powoda kwoty, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., zasadzając je od dnia 26 czerwca 2012 roku, tj. od dnia wydania wyroku w tej sprawie, mając na uwadze datę ustalania wartości dokonanej darowizny i uznając, iż roszczenie o zachówek staje się wymagalne z chwilą określenia przez sąd jego wysokości według cen z daty orzekania o nim – dopiero z tą datą staje się możliwe naliczanie odsetek za opóźnienie (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie dnia 18 listopada 1997 I ACa 690/97).

Sąd Okręgowy, dokonując analizy sytuacji majątkowej i uzyskiwanych dochodów przez pozwanego nie znalazł także podstaw do rozłożenia zasądzzonego świadczenia pieniężnego na raty na podstawie art. 320 k.p.c.

O kosztach postępowania, w tym kosztach zastępstwa procesowego, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Od powyższego wyroku wniósł apelację powód, zaskarżając go w części zasądzonej od pozwanego na rzecz powoda odsetki ustawowe od kwoty wyliczonego zachowku od dnia wyrokowania, tj. od dnia 26 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty. Powód zarzucił Sądowi I instancji naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 481 § 1 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię, co doprowadziło do niewłaściwego zastosowania art. 359 § 1 k.c., wobec uznania przez Sąd pierwszej instancji, iż opóźnienie w świadczeniu pieniężnym, którego wysokość ustalona jest na dzień wyrokowania uzasadnia zasądzenie zapłaty odsetek od dnia wyroku.

W konsekwencji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1 i zasądzenie od pozwanego T. U. na rzecz powoda M. U. tytułem zachowku po H. U. kwoty 40.375 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 28 stycznia 2011 roku oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Apelację od opisanego wyroku wniosła także strona pozwana, zaskarżając wyrok w całości, zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności:

a/ art. 993 k.c. i 1000 § 1 k.c. przez przyjęcie, że przeniesienie własności gospodarstwa rolnego dokonane przez rodziców stron aktem notarialnym z dnia 8 kwietnia 1991 roku jest umową darowizny, podczas gdy z treści § 3 umowy jasno wynika, iż rodzice stron przedmiotową umową zawierają w związku z zaprzestaniem prowadzenia działalności rolniczej, a więc celem działania H. U. było otrzymanie świadczenia emerytalnego, które to świadczenie matka stron otrzymywała od dnia 8 kwietnia 1991 roku;

b/ art. 19 ust. 1 ustawy „o ubezpieczeniu społecznym rolników” z dnia 20 grudnia 1990 roku (tekst jednolity Dz. U. z 2008 roku, Nr 50, poz. 291) przez przyjęcie, że wyżej wskazana ustawa w treści, na którą powołuje się Sąd obowiązywała w dniu 8 kwietnia 1991 roku, podczas gdy w dacie sporządzania aktu obowiązywało pierwotne brzmienie tej ustawy, a powoływany przepis art. 19 miał inną treść, nadto Sąd nie uwzględnił treści art. 28 ustawy, który stanowił, iż wymienione w tym przepisie świadczenia rolnicze ulegają zawieszeniu, jeśli emeryt lub rencista prowadzi działalność rolniczą, co prowadzi do oczywistego wniosku, iż chcąc otrzymać świadczenie, rolnik musiał zaprzestać prowadzenia działalności, a więc przenieść własność gospodarstwa rolnego na następcę;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na wynik sprawy, a w szczególności przepisu art. 244 § 1 i 2 k.p.c. poprzez przyjęcie, że akt notarialny z dnia 8 kwietnia 1991 roku nie jest potwierdzeniem przeniesienia własności gospodarstwa rolnego w zamian za świadczenie rolnicze H. U., a więc wydanie orzeczenia sprzecznego z art. 244 k.p.c.

Ostatecznie pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz o obciążenie powoda kosztami postępowania za obie instancje, zgodnie ze złożonym zestawieniem.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje, zarówno wniesiona przez powoda, jak i przez pozwanego, są nieuzasadnione i jako takie podlegają oddaleniu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie są trafne zawarte w apelacji powoda zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego w postaci przepisu art. 481 § 1 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię, co doprowadziło do niewłaściwego zastosowania art. 359 § 1 k.c., wobec uznania przez Sąd pierwszej instancji, iż opóźnienie w świadczeniu pieniężnym, którego wysokość ustalona jest na dzień wyrokowania, uzasadnia zasądzenie zapłaty odsetek za opóźnienie dopiero od dnia wyroku, a nie od dnia wezwania do zapłaty. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu swego stanowiska powołał się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 listopada 1997 roku (I ACa 690/97). Niewątpliwie – jak zauważył w apelacji pełnomocnik powoda – w orzecznictwie Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych istnieje rozbieżność dotycząca określenia chwili wymagalności roszczenia o zachówek. Sąd Najwyższy – w uzasadnieniu powołanego przez pełnomocnika powoda w apelacji orzeczenia wydanego w dniu 17 września 2010 roku w sprawie sygn. akt II CSK 178/2010 – opowiedział się jednoznacznie za stanowiskiem, że roszczenie o zachówek staje się wymagalne od daty wezwania zobowiązanego do zapłaty. W wyroku z dnia 17 kwietnia 2009 roku Sąd Najwyższy stwierdził, że ostatecznie żądana i zasądzona przez sąd wysokość zachowku nie ma znaczenia dla wymagalności samego roszczenia (III CSK 298/08, OSNC - ZD 2009, nr 4, poz. 107). Za takim stanowiskiem przemawia również deklaratoryjny charakter orzeczenia o należnym zachowku, który sprawia, że zobowiązanie o charakterze bezterminowym przekształca się w zobowiązanie terminowe w wyniku wezwania wierzyciela do spełnienia świadczenia skierowane do dłużnika (art. 455 k.c.), a wyrok sądowy potwierdza tylko zasadność tego wezwania wskutek istniejącego wcześniej zobowiązania do świadczenia zachowku. Taki punkt widzenia potwierdza orzecznictwo na tle także innych rozstrzygnięć o deklaratoryjnym charakterze wyroku (zob. wyrok SN z dnia 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06 i wyrok SN z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05).

Sąd Apelacyjny, rozstrzygając niniejszą sprawę, nie kwestionuje deklaratoryjnego charakteru orzeczenia sądu w sprawach dotyczących zachowku oraz co do zasady poglądów wyrażonych w orzecznictwie odnośnie wymagalności roszczenia o zachówek. Jednakże – zdaniem Sądu Apelacyjnego – brak jest podstaw do automatycznego stosowania przepisów art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i art. 359 § 1 k.p.c. W każdym bowiem przypadku należy dokonać indywidualnej oceny okoliczności faktycznych sprawy. Jak stanowi przepis art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Z kolei przepis art. 455 k.c. zawiera ogólną zasadę dotyczącą wymagalności świadczenia, stanowiąc, iż jeżeli termin spełnienia roszczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Jednakże w rozpoznawanej sprawie nie może umknąć uwadze Sądu szczególna regulacja prawna zawarta w art. 995 § 1 k.c. zgodnie z którą, wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku. W rozpoznawanej sprawie sporne było, czy darowizna dokonana przez spadkodawcę H. U. na rzecz pozwanego, z uwagi na jej szczególny przedmiot, podlega zaliczeniu na należny powodowi zachówek. Rozstrzygnięcie tej okoliczności wymagało przeprowadzenia postępowania dowodowego oraz wnikliwej analizy prawnej, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia. Nadto Sąd Okręgowy, uznając żądanie powoda za uzasadnione co do zasady, dokonał oceny wartości dokonanej darowizny według cen aktualnych w dacie ustalania zachowku.

W tym miejscu zwrócić należy uwagę na szczególną rolę odsetek cywilnoprawnych w rozumieniu przepisu art. 359 § 1 k.c. Odsetki stanowią czynnik przyspieszający obieg pieniądza, spełniając przy tym różnorodne funkcje gospodarcze. Ustalenie, jakie funkcje spełniają odsetki w danym stosunku zobowiązaniowym, może wpływać na wysokość innych świadczeń wynikających z tego stosunku. Kwestia ta najwyraźniej rysuje się przy waloryzacji świadczeń pieniężnych. Zagadnienie to odgrywa również znaczenie przy ustalaniu wysokości odszkodowania. Podstawową funkcją odsetek jest to, iż stanowią one wynagrodzenie za korzystanie z cudzych pieniędzy lub rzeczy oznaczonych rodzajowo. Funkcja ta jest spełniana zarówno wtedy, gdy korzystanie z kapitału następuje za zgodą wierzyciela, jak i wtedy, gdy jest z tą wolą sprzeczne (np. odsetki za opóźnienie). Istnienie funkcji podstawowej nie wyklucza pełnienia przez odsetki dalszych funkcji, i to łącznie z funkcją podstawową.

W warunkach spadku siły nabywczej pieniądza istotnego znaczenia nabiera funkcja waloryzacyjna odsetek, polegająca na rekompensacie wierzycielowi spadku wartości pieniądza. Dodatkowe funkcje spełniają odsetki za opóźnienie. Chodzi tu przede wszystkim o funkcję odszkodowawczą, jednakże o szczególnym charakterze. Odmienność ta wynika, przede wszystkim, z tego, że omawianej funkcji nie da się oddzielić od wynagrodzenia za korzystanie z cudzego kapitału.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, zasadne było zasądzenie przez Sąd I instancji odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, tj. należnego powodowi zachowku – na podstawie art. 481 § 1 k.c. – od dnia wyrokowania, gdyż w tej dacie została potwierdzona zasada uprawnienia powoda do należnego mu zachowku, którego podstawę stanowiła darowizna dokonana w dniu 8 kwietnia 1991 roku oraz w tej też dacie za podstawę ustalenia wysokości zachowku przyjęto zgodnie z treścią przepisu art. 995 k.c. wartość dokonanej darowizny według cen obowiązujących w chwili ustalania zachowku. Przyjęcie innego rozwiązania prowadziłoby do nieuzasadnionego uprzywilejowania wierzyciela kosztem dłużnika.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny, rozpoznając apelację złożoną przez powoda w pełni zaaprobował stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 listopada 1997 roku (I ACa 690/97, Orz. SA w Warszawie 1998, nr 4, poz. 35) powołane przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Na marginesie wskazać należy, iż skarżący nie udowodnił, zgodnie z treścią przepisu art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., iż wezwał pozwanego do zapłaty należnego mu zachowku po matce H. U. pismem z dnia 17 stycznia 2011 roku. Wbrew twierdzeniom zawartym w pozwie, powód nie przedstawił dowodu wezwania pozwanego do zapłaty, ani też dowodu doręczenia pozwanemu takiego wezwania.

Przechodząc do rozpoznania apelacji złożonej przez pozwanego, Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne ustalenia Sądu I instancji, a także przyjętą przez ten Sąd argumentację prawną.

W pierwszej kolejności, rozpoznając zarzuty pozwanego, Sąd Apelacyjny przyjął, że brak jest podstaw do uznania za zasadny zarzutu pozwanego naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów prawa procesowego, w szczególności przepisu art. 244 k.p.c. Wymieniony przepis stanowi, iż dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy państwowe w ich zakresie działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Dokument urzędowy, odpowiadający wymaganiom określonym w powołanym przepisie, korzysta z domniemania prawdziwości (autentyczności) oraz domniemania zgodności z prawdą, tego co zostało w nim urzędowo zaświadczone. Niewątpliwie akt notarialny jest dokumentem urzędowym w rozumieniu powołanego przepisu, co jednoznacznie wynika z brzmienia przepisu art. 2 § 1 ustawy z dnia 14 lutego 1991 roku Prawo o notariacie (Dz. U. Nr 42, poz. 369 ze zm.), zgodnie z którym, notariusz w zakresie swoich uprawnień działa jako osoba zaufania publicznego, korzystając z ochrony przysługującej funkcjonariuszom publicznym, zaś jak stanowi art. 2 § 2 powołanej wyżej ustawy, czynności notarialne, dokonane przez notariusza zgodnie z prawem, mają charakter dokumentu urzędowego. W przedmiotowej sprawie, okoliczność sporządzenia przez notariusza W. B. w dniu 8 kwietnia 1991 roku umowy darowizny, jej autentyczność oraz prawdziwość zawartych w niej oświadczeń została potwierdzona przez Sąd I instancji, który uznając moc wymienionego dokumentu oraz dokonując szczegółowej i wnikliwej analizy zarówno treści oświadczeń stron zawartych w wymienionym dokumencie, jak i stanu prawnego uznał, iż strony zawarły umowę darowizny, jak wynika to wprost z jej treści, a nie umowę przekazania gospodarstwa rolnego następcy, która ma odmienny od umowy darowizny charakter, co zauważył także pełnomocnik pozwanego w złożonej apelacji.

Odnosząc się do zarzutów apelacyjnych pozwanego dotyczących naruszenia prawa materialnego, stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy trafnie dokonał oceny charakteru czynności prawnej dokonanej w dniu 8 kwietnia 1991 roku pomiędzy H. i J. małżonkami U. a pozwanym T. U., uznając, iż była to umowa darowizny w rozumieniu przepisów art. 888 i nast. k.c., a nie umowa o przekazaniu gospodarstwa rolnego na rzecz następcy w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników (tekst pierwotny Dz. U. z 1991 roku, Nr 7 poz. 24).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego – wbrew twierdzeniom skarżącego – Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej interpretacji przepisów prawa materialnego, w tym w szczególności art. 1000 § 1 k.c., art. 993 k.c. oraz przepisu art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Na wstępie wyjaśnić należy, w orzecznictwie został określony charakter prawny umowy przeniesienia gospodarstwa rolnego na rzecz następcy jako rodzaj umowy o charakterze cywilnoprawnym, odmienny od umów przeniesienia własności wymienionych w części szczegółowej kodeksu cywilnego o zobowiązaniach. Orzecznictwo Sądu Najwyższego zwróciło uwagę na swoistość umowy przeniesienia gospodarstwa rolnego następcy, odmienną od umowy darowizny. Zwróciło uwagę, że przyczyną jej zawarcia jest dążenie do uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, której następstwem jest wzajemna zależność umowy i decyzji w przedmiocie tych świadczeń ubezpieczeniowych, polegająca na tym, że utrata mocy jednej z tych czynności pociąga za sobą utratę mocy także drugiej. Dochodzi do powiązania tymi czynnościami rolnika, następcy i Państwa jako przyznającego świadczenie, co przemawia za tym, że umowa nie mieści się w katalogu umów regulowanych w kodeksie cywilnym. Konsekwencją przyjęcia, że umowa przekazania nie jest darowizną i nie mają do niej zastosowania przepisy kodeksu cywilnego regulujące umowę darowizny, odnoszą się również do doliczania darowizn do substratu zachowku, która została uregulowana w art. 993 i 994 k.c. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 czerwca 2012 roku wydanej w sprawie III CZP 29/12 (OSNC z 2013 roku, nr 1, poz. 7) potwierdził już wcześniej wielokrotnie prezentowane stanowisko, iż przy ustalaniu zachowku nie uwzględnia się wartości gospodarstwa rolnego przekazanego przez spadkodawcę następcy na podstawie umowy przewidzianej w art. 59 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (jedn. tekst: Dz. U. z 1989 roku, Nr 24, poz. 133 ze zm.), dokonał szczegółowej analizy charakteru tej umowy i konsekwencji prawnych jej zawarcia oraz różnic między wymienioną umową a umową darowizny uregulowaną przepisach kodeksu cywilnego.

Zatem zasadnicze znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy miała kwestia dotycząca charakteru prawnego umowy zawartej w dniu 8 kwietnia 1991 roku.

Stosownie do treści art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tłumaczyć tak, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Zgodnie z § 2 powyższego przepisu, w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że w umowach należy przede wszystkim badać zamiar stron i cel umowy, a dopiero w dalszej kolejności ma znaczenie dosłowne jej brzmienie (orzeczenie SN z 8.6.1999 r., II CKN 379/98, Legalis). Kryterium zgodnego zamiaru stron oznacza odwołanie się do rzeczywistych uzgodnionych intencji stron co do skutków prawnych, które mają nastąpić w związku z zawarciem umowy. Ustalając rzeczywisty zamiar stron, bierzemy pod uwagę oświadczenia stron czynności prawnej, w których strony wyjaśniają sposób rozumienia tego oświadczenia, a także inne zachowania stron podjęte po złożeniu spornego oświadczenia woli, w szczególności sposób realizowania uprawnień i obowiązków wynikających z tego oświadczenia. W razie rozbieżności pomiędzy przedstawionym w procesie rozumieniem umowy przez stronę a sposobem jej realizacji, zwykle sposób jej realizacji będzie odpowiadał rzeczywistemu rozumieniu umowy w chwili jej zawarcia. Kwalifikacja prawna umowy dokonywana przez same strony może mieć istotne znaczenie dla ustalenia rzeczywistych intencji stron, jednakże nie jest ona decydująca – możliwa jest bowiem inna kwalifikacja tej umowy przez organ orzekający, jeżeli będzie ona w większym stopniu odpowiadała zamiarom stron, które zostały zrealizowane na podstawie treści umowy. Jeżeli chodzi o oświadczenia woli ujęte w formie pisemnej, czyli wyrażone w dokumencie, to sens tych oświadczeń ustala się przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim tekst dokumentu. W procesie jego interpretacji podstawowa rola przypada językowym regułom znaczeniowym. Wykładni poszczególnych wyrażeń dokonuje się z uwzględnieniem kontekstu, w tym także związków treściowych występujących między zawartymi w tekście postanowieniami. Uwzględnieniu podlegają również okoliczności, w jakich oświadczenie woli zostało złożone, jeżeli dokument obejmuje takie informacje, a także cel oświadczenia woli wskazany w tekście lub zrekonstruowany na podstawie zawartych w nim postanowień (uchwała składu Siedmiu Sędziów SN z dnia 29 czerwca 1995 roku, sygn. akt III CZP 66/95, OSNCP 1995,z.12, poz. 168) .

W chwili zawierania przedmiotowej umowy, H. i J. małżonkowie U. mieli do wyboru szereg rozwiązań prawnych umożliwiających im przekazanie gospodarstwa rolnego synowi jako następcy, w tym również umowę z następcą uregulowaną w Rozdziale 7 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników (tekst pierwotny Dz. U. z 1991 roku, Nr 7 poz. 24). Zdecydowali się jednak – co wynika z materiału dowodowego zebranego w sprawie – na zawarcie umowy darowizny uregulowanej w przepisach kodeksu cywilnego. Charakteru tej umowy nie może zmienić zawarte w jej § 3 oświadczenie darczyńców, iż umowę tę zawierają w związku z zaprzestaniem prowadzenia działalności rolniczej, o czym zawiadomią ZUS. Jak trafnie podniósł Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, przesłanki nabycia prawa do emerytury rolniczej w dacie zawarcia umowy określał przepis art. 19 powołanej ustawy, który w pierwotnej wersji ustawy w sposób odmienny od aktualnego jej brzmienia określał jedynie wymagania dotyczące okresu ubezpieczenia emerytalno – rentowego, uzależniając nabycie emerytury dla kobiety w wieku 60 lat od ubezpieczenia przez okres co najmniej 100 kwartałów (ust. 1 art. 19), zaś dla kobiety w wieku 55 lat od okresu ubezpieczenia przez okres 120 kwartałów i zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej (ust. 2 art. 19). Podobnie jak obecnie, w przypadku kobiety mającej ukończone 60 lat przesłanką nabycia prawa do emerytury rolniczej było ubezpieczenie rolnicze przez okres co najmniej 100 kwartałów. Zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej było warunkiem nabycia wcześniejszej emerytury po ukończeniu przez kobietę 55 roku życia i mężczyznę w wieku lat 60. Słusznie wywiódł Sąd I instancji, iż zawarte w § 3 umowy darowizny stwierdzenie, że darczyńcy zawierają umowę darowizny w związku z zaprzestaniem prowadzenia działalności rolniczej, o czym zawiadomią ZUS, mogło się odnosić jedynie do J. U., bowiem w chwili dokonywania darowizny miał on 61 lat, jednak pobierał on od dnia 30 września 1990 roku emeryturę pracowniczą i przekazanie gospodarstwa nie było potrzebne do otrzymywania świadczenia, bowiem miał je wypłacane z innego tytułu niż praca w gospodarstwie. Takiej oceny Sądu Okręgowego nie może zmienić treść przepisu art. 28 powołanej ustawy, który dotyczy częściowego lub całkowitego zawieszenia prawa do emerytury rolniczej. Wymieniony przepis nie uzależnia bowiem nabycia prawa do emerytury rolniczej od zaprzestania działalności rolniczej, a jedynie powoduje częściowe lub całkowite zawieszenie tego prawa w zależności od przyczyn i rodzaju gruntów na których prowadzona jest taka działalność. Dlatego też – zdaniem Sądu Apelacyjnego – treść wymienionego przepisu nie ma znaczenia dla oceny charakteru czynności prawnej dokonanej w dniu 8 kwietnia 1991 roku.

Reasumując – w ocenie Sądu Apelacyjnego – Sąd I instancji dokonał prawidłowej wykładni oświadczeń woli stron umowy zawartej w dniu 8 kwietnia 1991 roku, uznając, iż jest to umowa darowizny w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. Fakt powołania przez Sąd meriti przepisu art. 19 ustawy z dnia 20 grudnia 1991 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników w aktualnym jej brzmieniu nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy wobec faktu, iż ustawa obowiązująca w dacie zawarcia wyżej wskazanej umowy nie zawierała istotnych różnic dotyczących przesłanek nabycia prawa do emerytury rolniczej.

Dodatkowo podnieść należy, że zarówno w doktrynie prawa cywilnego, jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, wedle którego strony mogą dokonać wyboru umowy prowadzącej do wyzbycia się przez rolnika własności i posiadania gospodarstwa. Jeżeli w związku z zaprzestaniem prowadzenia działalności rolniczej, zdecydują się na kodeksową umowę darowizny – tak jak ma to miejsce w przedmiotowej sprawie (umowa darowizny z dnia 8 kwietnia 1991 roku) – to ma to taki skutek, że pozbawienie obdarowanego własności darowanej nieruchomości i odzyskanie jej przez darczyńcę może nastąpić tylko w sposób przewidziany w art. 898 § 1 k.c., a więc przez odwołanie darowizny z przyczyn wskazanych w powyższym artykule oraz w art. 899 § 2 k.c. Tak więc w konsekwencji wyboru przez strony umowy darowizny, w związku z zaprzestaniem prowadzenia przez rolnika działalności rolniczej, wyłączone jest uznanie tej umowy za umowę z następcą (art. 84 i art. 85 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników – Dz. U. Nr 4, poz. 17), a także jej rozwiązanie w trybie art. 89 powyższej ustawy (zob. wyrok SN z 16 maja 2000 r., IV CKN 34/00, Legalis; wyrok SN z 4 grudnia 1998 r., III CKN 68/98, Legalis; wyrok SN z 4 lutego 1997 r., III CKN 26/96, Legalis).

W związku z powyższym – w ocenie Sądu Apelacyjnego – zarzut pozwanego naruszenia przez Sąd I instancji prawa materialnego, w szczególności art. 993 k.c., art. 1000 § 1 k.c. i art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o

ubezpieczeniu społecznym rolników jest chybiony, gdyż dokonana przez spadkodawcę H. U. na rzecz pozwanego T. U. darowizna podlega uwzględnieniu przy ustalaniu zachowku na podstawie art. 1000 k.c.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny uznał obie apelacje za nieuzasadnione i na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. dokonał ich oddalenia.

O kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie przepisu art. 98 k.p.c. , kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Apelacja pozwanego T. U., dotycząca przedmiotu zaskarżenia w kwocie 40.375 złotych, została uznana za nieuzasadnioną w całości, dlatego też pozwany powinien ponieść koszty zastępstwa procesowego powoda w postępowaniu apelacyjnym określone na podstawie przepisu § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.), natomiast powód powinien zwrócić na rzecz pozwanego koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w kwocie 900 złotych zgodnie z treścią § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 4 wymienionego powyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, z uwagi na wartość przedmiotu zaskarżenia w kwocie 7.391 złotych . W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanego T. U. na rzecz powoda M. U. kwotę 900 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.